Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIII. NOWEMIASTO-POMORZE SOBOTA, DNIA 22 KWIETNIA 1933 NR. 47

W przełomowej chwili.

Roman Dmowski, w d. 18. X. **1925** przemawiając w Warszawie, odezwał się w te słowa: „— najtwardszą prawdę musimy sobie w oczy powiedzieć: będzie w Europie z roku na rok coraz gorzej, — bądźmy na to przygotowani — my za naszego życia już pięknych i wygodnych czasów nie będziemy oglądali, — to sobie wybijmy z głowy! — Olbrzymie znaczenie ma ten fundament, na którym oparliśmy nasz kierunek: dbałość o naród jako całość. Bo pamiętajcie, że w tym okresie, kiedy się wzmagają różne siły, macie z jednej strony obrońców kapitalizmu, którzy starają się mydlić na różne sposoby oczy robotników, rozmaite rzeczy opowiadać, a z drugiej strony macie zawziętych przeciwników tego kapitalizmu, którzy z dnia na dzień robią zdobycze i dążą do nagłego przewrotu. **A pośrodku między temi dwoma żywiołami macie żywioł narodowy, któremu nie chodzi ani o utrzymanie ani obalenie kapitalizmu, tylko chodzi o to, ażeby Ojczyzna była“.**

Nie dużo ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że żyjące obecnie pokolenie przeżywa w dziedzinie ekonomicznej kataklistyczne epokowe wypadki.

Zmurszały gmach systemu kapitalistycznego i liberalnego światopoglądu się zawala. Z drugiej strony socjalizm, wyrosły z zasad marksowskich, zbankrutował w zupełności. Motorem walki liberalizmu i socjalizmu była kwestja sposobu wytwarzania i rozdziału dóbr. Motor ten długi już czas wrzaskliwym piskiem domagał się oliwy, przechodził jednak wojnę, wreszcie kilka lat po niej stanął, unieruchomiony kryzysem. Walka liberalizmu z socjalizmem starła swoje ostrze, bo przedmiot jej, podział zysków, stał się — wobec ich braku — nieistotny. Wyłoniło się nowe zagadnienie z obecnego chaosu ekonomicznego, streszczające się w konieczności znalezienia nowej organizacji produkcji i nowych form gospodarki.

Stanęliśmy przed paradoksem — mamy z jednej strony nadprodukcję i takie nadmiary zapasów, że nie można ich zbyć nawet poniżej kosztów produkcji, a z drugiej strony miljony głodnych bezrobotnych, nędzarzy, którzy z tych zapasów nie mogą korzystać.

Zagadnienie obecnej chwili leży w uwolnieniu się od ponętnych koszmarów myśli ekonomicznej Smith'a oraz destrukcyjnych, przeradzających się w praktyce w „pur sang“ (czystej krwi) demagogię, — zasad Marksa. Formy nowej gospodarki wyłaniają się powoli z kłębowisk ogólnego zamętu. „Lewiatan“ (Związek pol. przemysłu) w jednym z biuletynów skomli; „— drobny warsztat, chałupnik nas zjada, cofamy się do prymitywu. —“ Jedno jest dziś już pewne, że z niebywałego skomplikowania dotychczasowego ustroju gospodarczego wyjdzie nowy ruch, bardzo **uproszczony** — ten „prymityw“, którego z salonów swych obawiają się tak bardzo „lewianatowicze“.

Rozwój wypadków pójdzie i idzie już po linji rozdrabniania kapitałów. Tak kapitalistyczny, jak socjalistyczny kierunek miał cel czysto **materjalny**: pomnażanie dobytku kapitalisty czy proletarjusza. Dziś, kiedy nadszedł okres biedy i ograniczeń, znaczenie dynamiczne ma tylko siła **moralna.** Ruchy ekonomiczne, oparte na czysto materjalnych przesłankach, w okresie biedy i nędzy muszą runąć. Trzeba nielada wysiłku, żeby w chwili, kiedy stare bogi upadły, wyzbyć się dawnych sugestyj i nowemi myśleć kategorjami.

Wszędzie już dano znak startu do wielkiej gonitwy za świeżemi ideami ekonomicznemi. Sowiety rozpoczęły drugą „piatiletkę“. Faszystowskie Włochy szukają rozwiązania zagadnień gospodarczych w syndykaliźmie. Konserwatywna staruszka Anglja porzuciła dawną politykę liberalną i obwarowała się wysokim protekcjonistycznym okopem. Kto wnikliwie śledzi ostatnie wydarzenia bogatej Francji, ten zdaje sobie sprawę, że stoi ona również w przededniu wielkich przeobrażeń. **Rysem wspólnym wszystkich nowych ruchów ekonomicznych jest rozwój w każdym kraju coraz silniejszego poczucia odrębnego interesu narodowego.**

A w Polsce? W czasach najlepszej konjunktury zapanował system, który paryski prof. Joseph Barthélemy, wielki przyjaciel Polski, w swojem dziełku o dyktaturach, nazwał „le pilsudzizm“. Oszczędzając sobie przykrości szerszego naświetlenia go, stwierdzę tylko, że w dziedzinie ekonomicznej jedną ręką z popiołów **etatyzmu** wyłuskuje coraz to nowe, złem światłem błyszczące „perły“, — a drugą mimo wszystkie pozory głaszcze kartele. W dniu każdym niszczą się setki drobnych samodzielnych jednostek gospodarczych, — podstawa naszej siły ekonomicznej **i dalej trwa „wyścig“ — likwidacji.** Jest rzeczą jasną, że szczególnie w Polsce rozwikłanie ciężkiego kryzysu ekonomicznego może się dokonać jedynie na gruncie narodowym. Wielki włoski myśliciel polityczny Corradini powiada, że dla narodów biednych ideologja narodowa, stawiająca interes ogółu i całości na czoło zagadnień, jest jedynie właściwa. Powszechność nędzy stwarza warunki do wysiłków wspólnych. Niematerjalna zatem idea narodowa w okresie obecnej biedy wyłącznie zdolna jest wskrzesać te moralne siły do walki o lepsze jutro. Oczywiście trzeba, żeby konstrukcyjny wysiłek umysłowy nowoczesnej elity narodowej, wychowanej na rzymskiej kulturze, znalazł swój wyraz w efektywnem stanowieniu o losach narodu. Tylko ostrzem tak pojętego wysiłku będzie można wyplenić destrukcyjny posiew ducha azjatyckiego. Nowoczesna twórcza myśl musi być u podstaw nowego kierunku gospodarczego. System skostniały w mechaniźmie konfidencko-policyjnym i administracyjno-egzekucyjnym tej myśli nie jest wstanie zrodzić. Wypadki go ubiegają i to coraz bardziej na niepowetowaną szkodę narodu i państwa. Zostaje za niemi w tyle, a instrument jego gier politycznych coraz większym falsetem i dyszkantem brzmi w koncercie państw europejskich.

Odbudowa życia gospodarczego Polski w specyficznych naszych warunkach jest obecnie ciężkiem zadaniem, ale spełnić je trzeba. Oprzeć się ona musi o silne podstawy **solidaryzmu narodowego. Ubogi z bogatym, słaby z silnym muszą być połączeni na narodowej płaszczyźnie węzłem dobrowolnych asocjacyj. Ze źródeł nowego porządku gospodarczego musi tryskać silna wiara i głęboka ufność w naród polski oraz ten wewnętrzny entuzjazm, podtrzymujący solidarny wysiłek narodu. Tego entuzjazmu nie wskrzesi szkalowanie Polaków na górach — „narodem idjotów“, a na nizinach — pałka gumowa.**

Ten entuzjazm da tylko idea narodowa.

Zet.

Polska domaga się normalnych warunków bezpieczeństwa w Gdańsku.

Gdańsk. Komisarz generalny R. P. w Gdańsku, min. dr. Papee, doręczył Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów memorandum, w którem porusza sprawę bezpieczeństwa w Gdańsku.

Komisarz generalny stwierdza, że stosunki bezpieczeństwa w Wolnem Mieście w ciągu ostatniego tygodnia znacznie się pogorszyły. — Coraz częstsze symptomy wskazują na bezsilność organów policyjnych oraz na bezkarność pewnych organizacyj politycznych, które dopuszczają się rozmaitych ekscesów.

Senat w odpowiedzi na to memorandum doręczył ze swej strony natychmiast podobne memorandum Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, w którem neguje fakty, podane przez generalnego komisarza.

Prasa gdańska w swych komentarzach twierdzi, że krok Polski ma na celu przygotowanie terenu pod akcję w kierunku wprowadzenia w Gdańsku policji miedzynarodowej.

Ataki niemieckie na Polskę na falach eteru.

„Radjo Polskie“ zapowiada kontrakcję.

Warszawa, 15. 4. W ostatnich czasach rozgłośnie niemieckie nadały kilka audycyj o treści antypolskiej w agresywnym i nieprzyjaznym tonie, które wywołały w społeczeństwie polskiem żywiołowe oburzenie. Oburzenie to znalazło wyrazy w licznych protestach, które otrzymało „Polskie Radjo“ od radjosłuchaczy ze wszystkich stron kraju, a zwłaszcza z Pomorza. W listach tych, podpisanych nieraz przez kilkadziesiąt osób, radjosłuchacze domagają się odpowiedzi stacjom niemieckim, utrzymanej w ostrym tonie. Prasa poruszała również tę wysoce aktualną sprawę.

„Polskie Radjo“ wyjaśnia, że od dnia 31 marca 1931 r. zawarta została z radjofonją niemiecką umowa o nieagresji, w której obie strony uznały radjo za potężny nowoczesny czynnik cywilizacyjny i zobowiązały się do niedawania audycyj, któreby mogły wpłynąć na zmianę wzajemnych stosunków i urazić poczucie narodowe którejkolwiek strony. „Polskie Radjo“ ze swej strony zastosowało się jaknajściślej do umowy i pragnie jej nadal dotrzymać, stojąc na straży autorytetu umów międzynarodowych oraz deklaracji, uczynionej wobec międzynarodowej unji radjofonicznej. „Polskie Radjo“ zwróciło się do władz radjofonji niemieckiej, podkreślając fakt naruszenia zawartej umowy i wyrażając nadzieję, że audycje tego rodzaju, sprzeczne z umową, nie będą miały w przyszłości miejsca. „Polskie Radjo“ w liście swoim zaznacza, iż w przeciwnym razie będzie zmuszone dawać na niemieckie ataki odpowiedź, dostosowaną w treści i formie do agresywnych audycyj niemieckich.

Manifestacje antypolskie w Sztumie i Szczecinie.

Berlin. W czasie świąt wielkanocnych odbyły się w Sztumie i Szczecinie manifestacje o charakterze antypolskim. W Sztumie na zgromadzeniu publicznem, w którem m. innemi wziął udział oddział szturmowców oraz związek ojczyźniany, wygłosił przemówienie inspektor partji narodowo-socjalistycznej w Prusach Wschodnich, Durgel, który niezwykle gwałtownie wystąpił przeciwko Polsce, powołując się „na misje cywilizacyjną zakonu krzyżackiego“.

W Szczecinie obradował kongres „Grenzkampf-Schutzbundu“. Przemówienie wygłosił poseł do Reichstagu Kasche, przyczem zebrani złożyli przysięgę, **że ziemie wschodnie muszą powrócić do Rzeszy.**

Samochody ze swastyką hitlerowską na ulicach Paryża.

Paryż. Sensacją świąteczną Paryża była wiadomość, że na ulicach miasta ukazały się dwa samochody z chorągwiami, zaopatrzonemi w hitlerowskie swastyki. Policja wydała niezwłocznie telefoniczne polecenie do wszystkich komisarjatów aresztowania tajemniczych osób. Jak się okazało, samochody takie istotnie ukazały się na mieście. Rozrzucono z nich ulotki, zaopatrzone w znaki swastyki z napisami: „Nie kupujcie u żydów“. Podobne ulotki rozlepione były na szybach niektórych sklepów.

Był to jeden z objawów akcji bojkotowej przeciwko prześladowaniom żydów.

Niemiecki protest w Londynie wywołał oburzenie.

Londyn. Wystąpienie rządu niemieckiego, protestujące przeciw dyskusji parlamentu ang., wywołało fatalne wrażenie w Londynie. Wszystkie pisma z oburzeniem wzywają rząd angielski do ostrego pouczenia Hitlera, że jest rzeczą niedopuszczalną, aby zagraniczne czynniki odważały się wkraczać w uprawnienia parlamentu angielskiego.

Pisma zaznaczają, że stosunki między Anglją a Niemcami bardzo się pogorszyły.

Dolar ma nadal tendencję zniżkową.

Wobec pogłosek inflacyjnych i dewaluacyjnych z Ameryki, jakie znów obiegają w prasie światowej, kurs dolara okazał nadal tendencję zniżkową.

W dniu 19 kwietnia Bank Polski płacił jeszcze za dolary **8.70** zł.

Dnia 20 bm. dolar na giełdach we Warszawie spadł już do **7.80** zł.

Wieści finansowo-gospodarcze, jakie nadchodzą z Ameryki, są rozmaitego rodzaju — tak iż trudno się w nich zorjentować, co prawda, a co wymysłem tylko. Otóż donoszą, że Roosevelt jest za zmniejszeniem wartości dolara o 33 procent, to znów, że ma zamiar kazać wydrukować 4 miljardy nowych dolarów lub że dąży do stworzenia bimetalizmu, tj. prócz złota uczynić i srebro podstawą walutową, że istnieje zamiar wprowadzenia krótszego dnia pracy itd. Z tego wynika to jedno z całą pewnością, że sytuacja gospodarcza w Stanach Zjednocznych Ameryki jest bardzo ciężka i że szuka się na wszelki sposób jakiejś drogi wyjścia z niej.

Prezydent Roosevelt zwolennikiem waluty „kontrolowanej“.

Nowe plany zwiększenia obiegu pieniężnego.

Waszyngton. Prez. Roosevelt oświadczył przywódcom kongresu, że wypowiada się za „kontrolowanym“ systemem walutowym. W sprawie szczegółów planu jeszcze się nie zdecydował.

Odpowiedniego projektu ustawy nie należy się spodziewać przed waszyngtońskiemi rokowaniami gospodarczemi.

Sekretarz stanu Woodin zaprosił gubernatorów dwunastu banków Rezerve Federal, na narady w sprawie upłynienia zamrożonych w zamkniętych bankach 4—5 miljardów dolarów.

Rząd amerykański jest zdania, że przemysł amerykański dojrzał do poprawy konjunktury, jeżeli będzie miał dostateczny kapitał obrotowy do dyspozycji.

Panika na giełdach europejskich.

„Odstąpiliśmy od parytetu“ — mówi Woodin

Waszyngton, 20. 4. W związku ze spadkiem kursu dolara warszawskie koła finansowe są zupełnie zdezorjentowane. Co chwila nadchodzą wiadomości o spadku waluty amerykańskiej w miastach europejskich.

Silna tendencja zniżkowa dla dolara na giełdach europejskich utrzymuje się w dalszym ciągu.

Minister Skarbu Woodin przyznał, iż powrót do zakazu wywozu złota oznacza **odstąpienie przez Stany Zjedn. od parytetu złota.**

Rozwiązanie partji i unieważnienie mandatów komunistycznych w Bułgarji.

Sofja. Po dwudniowych obradach uchwaliło zebranie ustawę, rozwiązującą komunistyczną partję robotniczą i unieważniającą mandaty komunistyczne.

Za ustawą głosowała ogromna większość izby wraz z opozycyjnemi partjami chłopskiemi.

Komunistyczni posłowie opuścili salę posiedzeń ze śpiewem międzynarodówki, podczas gdy większość oklaskiwała burzliwie ogłoszenie wyniku głosowania.

Zebranie liczyło dotychczas 274 głosów. Przez wykluczenie komunistów stosunek sił uległ znacznej zmianie. Wobec 150 posłów demokratyczno-chłopskiego bloku rządowego liczy opozycja 94 posłów.

Kto będzie nowym Prezydentem Rzeczypospolitej?

Wysuwane są kandydatury p. Prezydenta Mościckiego i p. premjera Prystora.

Warszawa. Wobec zbliżającego się terminu wyborów nowego Prezydenta Rzeczyp. w kołach politycznych, jak donosi sanacyjny „Dzień Pomorski“, twierdzą, że w połowie maja spodziewać się należy dekretu Prezydenta o zwołaniu Zgromadzenia Narodowego. Okres kadencji obecnego Prezydenta upływa 6 czerwca.

W kołach politycznych wysuwane są nazwiska kandydatów: **obecnego Prezydenta Mościckiego i obecnego szefa rządu Aleksandra Prystora.**

Nowy minister Poczt i Telegrafów.

Życiorys min. Emila Kalińskiego.

Ppłk. inż. Kaliński Emil urodził się dnia 17 października 1890 r. w Łodzi.

Do szkoły średniej uczęszczał w Lublinie, ukończył ją z egzaminem dojrzałości w roku 1909.

Studja wyższe, zakończone dyplomem inżyniera elektryka, odbywał na politechnice we Lwowie i Wiedniu, gdzie brał udział w organ. młodzieży polskiej.

W r. 1914 wstąpił do I-ej Brygady Legjonów Polskich, w której pełni funkcje oficera łączności w Sztabie Brygady,

Po zakończeniu wojny pełnił kolejno funkcje dowódcy pułku łączności., komendanta Obozu Szkolnego Wojsk Łączności M. S. Wojsk., a ostatnio dowódcy grupy łączności, pracując równocześnie w Ministerstwie Poczt i Telegrafów w dziale, obejmującym zagadnienie teletechniczne.

14-ta rocznica oswobodzenia Wilna.

Wilno. W dniu 21 bm. odbędzie się w Wilnie uroczysty obchód 14-tej rocznicy oswobodzenia Wilna. Na uroczystość tę oczekiwane jest przybycie do Wilna p. marsz. Józefa Piłsudskiego wraz małżonką i córkami. P. marsz. Piłsudskiemu towarzyszyć ma dowódca kawalerji z wyprawy wileńskiej, a ostatnio wojewoda lwowski, p. Belina Prażmowski. P. marsz. Piłsudski ma przyjąć osobiście defiladę, która odbędzie się na placu Łukiskim.

Powrót premjera Prystora do Warszawy.

Warszawa, 19. 4. Wczoraj powrócił do Warszawy premjer Prystor, który święta Wielkanocne spędził na Wileńszczyźnie. Posiedzenia Rady Ministrów należy spodziewać się jeszcze w tym tygodniu.

Nowe nominacje na polskich placówkach dyplomatycznych.

Warszawa. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 15 kwietnia przynosi odwołanie dekretem Prezydenta R. P. ambasadora Jerzego Potockiego z stanowiska ambasadora R. P. przy rządzie włoskim.

Wyjazd ks. Prymasa Polski do Rzymu.

Poznań. W poniedziałek, 18 bm. o godz. 15.15 wyjechał do Rzymu na „Rok Święty“ ks. kardynał-prymas Hlond. Księdzu Prymasowi towarzyszył kapelan osobisty, ks. Wojciechowski.

Odjeżdżającego dostojnika kościelnego żegnali na dworcu ks. biskup sufragan Dymek w otoczeniu licznego duchowieństwa m. Poznania, prezes Ziemstwa Kredytowego, Józef Zychliński, prezes dyrekcji kolei inż. Ruciński, starosta krajowy Begale, szabelan papieski mec. Pławski i tłumy społeczeństwa poznańskiego.

W chwili odjazdu pociągu wznoszono entuzjastyczne okrzyki na cześć ks. prymasa Hlonda.

Szan. Czytelniku

Już po połowie kwietnia, więc listonosze przyjmują już abonament na „DRWĘCĘ“ na mies. MAJ.

Bez gazety trudno się obejść, tembardziej, że każdy dzień przynosi nam nowe sensacyjne wydarzenia czy to z areny politycznej czy społecznej, które mogą wpłynąć również i na nasz los.

Wznowienie sprawy Ruszczewskiego.

Już 200.000 zł wyniosły koszty procesu. — Możliwość wizji lokalnej. — Prof. Bartel będzie powołany.

Warszawa, 18. 4. Proces inż. Ruszczewskiego rozpoczął się po 2-tygodn. przerwie. Jest to już 25 dzień trwania procesu o panamę pocztową. Koszt procesu wyniósł już dwukrotnie więcej, niż kosztuje proces Gorgonowej. Tłumaczy się to tem, że bierze w nim udział wielu rzeczoznawców, przedstawiciel prokuratury generalnej itd. Wraz z kosztami śledztwa, które trwało 4 lata, koszt procesu obliczany jest na 200.000 zł. O taką więc sumę powiększone zostały szkody skarbu państwa z powodu panamy pocztowej.

Obrona zapowiada cały szereg rewelacyjnych wniosków. Domagać się będzie obrona powołania nowych świadków. W kuluarach sądowych mówi się o możliwości zarządzenia wizji sądowej na miejscu w Gdyni.

Poczem sąd ogłosił decyzję powołania na 20 bm. w charakterze świadka b. premjera Kazimierza Bartla. Na rozprawę przybył inż. Machajski, główny świadek oskarżenia, który pierwszy wykrył nadużycia. Inż. Machajski będzie prawdopodobnie powtórnie zeznawać.

Pod nagłówkiem:

„Trzaskanie drzwiami“

z kół rolniczych piszą do „Słowa Pomorskiego“ w sprawie, P. T. R. m. in., co następuje:

Jak z tą „partyjnością“ i „prorządowością? Bardzo proste: zarząd 100 proc. „ilościowo i jakościowo“ sanacyjny jest bezpartyjny; zarząd składający się z narodowców, ludowców i politycznie niezaangażowanych — jest partyjny. Pierwszy robi ok. 60.000 zł. długu, więc jest „zasłużony“, drugi dlatego, że spada na niego obowiązek regulowania tego długu — jest „żerujący na pracy i pięniądzach“ rolników. Jakież to proste i jasne! I tego według mniemania panów bebechów, „czworonogi pomorskie“ nie potrafią zrozumieć.

Najbardziej oburzające w tej całej sprawie jest to, że taki „Depek“ nas gburów pomorskich chce uczyć patrjotyzmu. Kto bardziej jest „państwowcem“ czy „dobrowolni“ akcjonarjusze jego, hojnie obdarowani kredytami, „indywidualnie“ traktowani... czy też gburzy, którzy, ciężko pracując, dźwigają ciężary za siebie i innych?

Ocenę patrjotyzmu tych panów i ich roli w całej sprawie pozostawiamy niezależnej opinji publicznej“.

Pielgrzymka polska w Watykanie.

W drugi dzień świąt Ojciec św. przyjął na uroczystej audjencji pielgrzymkę polską, złożoną z 500 osób, zorganizowaną przez „Odrodzenie“. Obecni byli przedstawiciele wszystkich polskich ambasad przy Watykanie i Kwirynale. Ojciec św. przywitał pielgrzymkę tradycyjnem polskiem "Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“, wygłosił serdeczną mowę, tłumaczoną na język polski przez ks. Meysztowicza, radcę ambasady przy Watykanie. Udzieliwszy błogosławieństwa, wysłuchał potem stojąc odśpiewanego chóralnie hymnu „Boże, coś Polskę“ i podziękował po polsku.

OKRĘT SMIERCI
w krainie wiecznych lodów.

23

(Ciąg dalszy).

Fred Stuermer zamknął książkę. Przez chwilę kapitan i chłopiec siedzieli wzruszeni i niemi, nie zdolni wymówić jednego nawet słowa.

Nareszcie Edward zerwał się z krzesła i wyciągając obie dłonie do kapitana zawołał z młodzieńczą żywością, która cechowała jego szczerą naturę:

— Masz rację — kapitanie! Spadł na nas wielki obowiązek odnalezienia zakopanego skarbu Rochefoucault'ów i wręczenia go temu, do kogo dzisiaj należy!

— Jeżeli tylko ów spadkobierca żyje na świecie, rzekł Stuermer, gdyż o tem nic jeszcze nie wiemy.

— A kiedy udamy się na poszukiwanie tego skarbu? — zapytał Edward z błyszczącemi oczyma.

Fantazję chłopca pociągnęła nowa okazja przygód, na które nie liczył wcale i z dziecinną niecierpliwością począł prosić przyjaciela.

Kapitan wydobył z szuflady biurka mapę i starannie rozłożył ją przed sobą.

— Przedewszystkiem, mój chłopcze, rzekł, wskazując swym grubym palcem grupę wysp, położonych wysoko na morzu Lodowatem, chodzi o to, aby ustalić, czy dane kapitana Ewergreena zgadzają się z rzeczywistością. Jak to sam możesz sprawdzić, Edwardzie, cała ta grupa składa się z głównej wyspy i wielu innych pomniejszych wysepek. Kto do licha odgadnie, na której z nich wysiedli kapitan Ewergreen i Artur Barnel? Mam coprawda pewne przeczucia, ale o tem potem. Teraz muszę przedewszystkiem oznajmić o naszem postanowieniu załodze, gdyż z zasady nie prowadzę ludzi na niebezpieczeństwo, o którem nie mają pojęcia. Chodź ze mną, Edwardzie!

Kapitan wziął dziennik „Dunkana“ pod pachę i razem z Edwardem wyszedł na pokład.

— Old Hawkins, rzekł do spotkanego sternika, zwołaj mi całą załogę!

Po chwili wszystko, żyjące na „Albatrosie“, zebrało się w koło kapitańskiego pomostu, na którym stanęła wysoka postać Freda Stuermera.

— Posłuchajcie mnie, moje dzieci — zaczął poważnie kapitan. Old Hawkins i ci, którzy towarzyszyli nam w naszej krótkiej wyprawie, opowiedzą wam o umarłym okręcie, któryśmy wśród lodów spotkali. Tutaj oto leży przed wami dziennik okrętowy, któryśmy znaleźli w kajucie zmarłego kapitana owego statku. Dziennik ten wykrył przedemną dziwną i niezwykłą tajemnicę. Oto pewna znana francuska rodzina przez zbrodnię jednego człowieka została przed stu laty, podczas rewolucji francuskiej, nietylko wygubiona, ale i ograbiona doszczętnie. Zrabowano jej wtedy dwadzieścia miljonów franków, z któremi uciekł syn zbrodniarza, prowadząc dalej nikczemne dzieło swego ojca, ponieważ zaczęto go ścigać, uciekł aż tutaj na morze Lodowate i lękając się o całość swego skarbu, zakopał go na pewnej wyspie. Sprawiedliwość jednak Boska dosięgnęła łupieżców. Znaleźliśmy ich ciała na statku wśród lodów. My musimy odnaleźć skarb książąt Rochefoucault'ow, ale żaden frank nie może się przyczepić do rąk naszych, owszem, dołożymy wszelkich starań, aby odnaleźć spadkobiercę, do którego owe miljony należą bez zaprzeczenia. Dzieci, czy chcecie dopomóc do podjęcia tego trudnego zadania?

— Jesteśmy gotowi! kapitanie! — powtórzyli jednogłośnie wszyscy majtkowie. (C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 21 kwietnia 1933 r.

Kalendarzyk, 21 kwietnia, Piątek, Anzelma b. w. d. k.
22 kwietnia, Sobota, Sotera i Kaja p. p. m. m.
23 kwietnia, Niedziela, Przewodnia.

Wschód słońca g. 4 — 25 m. Zachód słońca g. 18 — 43 m.
Wschód księżyca g. 3 — 51 m. Zachód księżyca g. 16 — 53 m.

Restauracje dworcowe do wydzierżawienia.

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez dyrekcję kolejową w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę restauracji i bufetu na dworcu w **Lidzbarku** z terminem objęcia w dniu a) 30. 4. 33, b) 1. 7. 33 r., tudzież przetargu na dzierżawę bufetu kolejowego w Subkowach z terminem objęcia w dniu 1 maja 1933. Bliższych informacyj udzieli wydział osobowy powyższej dyrekcji w pokoju nr. 244 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11 — 13-tej,

Z miasta i powiatu.

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.

Nowemiasto. Posiedzenie Sejmiku Powiatowego odbędzie się w sobotę dnia 29-go kwietnia 1933 r. o godzinie 10-tej w sali posiedzeń Sejmiku Powiatowego w Nowemmieście.

Zmiana na stanowisku katechety przy miejscowem państwowem gimnazjum.

Nowemiasto. Jak już donosiliśmy niedawno temu, na stanowisku katechety przy naszem gimnazjum zaszła zmiana na skutek przeniesienia dotychczasowego tut. prefekta ks. dr. Leona Pryby do państw. gimnazjum w Chojnicach, a w jego miejsce do Nowegomiasta ks. Pawła Kalinowskiego z Torunia. Zatem ks. dr. Pryba opuszcza nasze miasto. Nie długo przebywał wśród nas, bo ani nie spełna dwuch lat, a jednak starczyło to w zupełności, by zaskarbić sobie naprawdę szczerą, głęboką, a do tego powszechną miłość nietylko wśród uczniów, grona profesorskiego, ale i wśród najszerszych warstw społeczeństwa, któremu chętnie i ofiarnie poświęcał czas w konfesjonale i z którem dzielił się swą wiedzą w całym szeregu wygłoszonych przy rozmaitych sposobnościach wykładów i stąd opuszczającemu nasze miasto ks. Doktorowi towarzyszy i powszechny żal z powodu rozłąki z nim, jak również jak najgorętsze życzenia wszelkiej pomyślności, a czerstwego zdrowia w szczególności, na nowej placówce.

Sprawozdanie z działalności Stow. Pań Miłosierdzia św. a Paulo za rok 1932.

Nowemiasto. W roku sprawozdawczym odbyło Stow. 15 zebrań, w czem jedno walne, 12 miesięcznych i dwa nadzwyczajne. Do stowarzyszenia wstąpiło 18, ubyło 4 czł. Jak w poprzednich latach, tak i w tym roku urządziło Stow. „Swięcone" dla swoich 144 biednych. Porcja poszczególna składała się z 1 chleba, 1 strucla, 1 funta mięsa, pół ft. kiszki, 3 jaj i baranka z masła. Sprawę tę poparł Magistrat kwotą 90 zł. Również i dzieci z Ochronki obdarzono słodyczami, które panie ze względów oszczędnościowych same wyrobiły. Dzięki wielkiej ofiarności obywatelstwa miasta Stow. mogło urządzić Gwiazdkę dla 135-ciu ubogich, do czego przyczynił się Magistrat, ofiarując 60 zł., ze skarbonki św. Antoniego 50 i 25 zł. Kredit Sparbank. Porcja poszczególna dla każdego obdarowanego składała się z 1 koszuli, 1 chleba, 1 strucla, 1 ft. mięsa, 1 ft. kawy słodowej, 1 cukorji, 1 świecy, mydła, zapałek i słodyczy. Oprócz Gwiazdki i święconego Stow. wydało ubogim 1774 chlebów, 1116 litr. mleka, 2½ centr. kaszki, 6 butelek soku, 85 centr. węgla. W czasie pory zimowej podjęły się panie z zarządu kwesty przenoszonej ciepłej odzieży, którą w szwalni przerobiono i wydano biednym w liczbie 240 sztuk. Na doraźną pomoc złożyło kilku dobrodziejów naszego miasta na ręce Siostry Gminnej poważną kwotę, do której dołączało się ofiary ze skarbonki, złożone przez panie z Zarządu na swych miesięcznych zebraniach, co razem stanowiło kwotę 441 zł., które Siostra wydała biednym według uznania. Członkowie Stow. wydawają 15 biednym codziennie obiady oraz udziela się miesięcznie 5 ubogim zapomogi w gotówce 5 zł. Dla poratowania zdrowia jednego biednego dziecka umieszczono je w szpitalu powiatowym na koszt Stow.

Za staraniem Stow. przygotował Ks. wikary jedną starszą dziewczyną do pierwszej Komunji św., a ubraniem jej zajęły się panie z zarządu. Na wzór lat poprzednich i w roku sprawozdawczym za pozwoleniem ks. dyrektora kwestowały członkinie przed kościołem w pierwszą niedzielę po pierwszym, a kwotę zebraną przeznaczyło Stow. dla swych biednych. Staraniem Stow. odprawiono dwie msze św., jedną w dzień św. Wincentego, drugą za duszę biednych umarłych oraz zajęto się pogrzebem dwu biednych.

W r. sprawozdawczym urządziło Stow. za staraniem Ks. Radcy dwudniowe rekolekcje dla biednych, zakończone wspólną Komunją św. z paniami Stow. Z rekolekcyj korzystali także chorzy. Po zamknięciu tych rekolekcyj w dniu św, Wincentego a Paulo ugościły Panie swych biednych, starców i dzieci, w ogólnej liczbie 150, kawą i plackiem. W każdy piątek po pierwszym przystępują panie do wspólnej Komunji św., odmawiając w dzień poprzedni różaniec na pewne intencje.

Własnym kosztem Stow. utrzymuje Ochronkę, do której uczęszczają dzieci w wieku przedszkolnym, a dzieci rodzin biednych i bezrobotnych w liczbie 35 korzystają z niej bezpłatnie. Na cel Ochronki udzielił Magistrat subwencję w wysokości 450 zł. W ciągu pory zimowej odżywia się dzieci śniadaniami.

Na cele Ochronki otrzymało Stow. z Wydziału Opieki Społecznej 100 zł, ze Starostwa Krajowego 50 zł.

W roku sprawozdawczym Stow. urządziło wentę wraz z przedstawieniem i loterją fantową, a otrzymane pokaźne zyski przeznaczono na zaspokojenie potrzeb ubogich, oprócz tego otrzymała Siostra Gminna z wenty 150 zł. na zapomogi dla rodzin bezrobotnych.

Celem powiększenia dochodów ochronki urządzono dwa razy „Dzień Kwiatka" z dziećmi z Ochronki. Staraniem Siostry ochroniarki odbyło się przedstawienie, połączone z obdarzeniem gwiazdkowem. Biednych dzieci w liczbie 23 obdarzono zabawkami i słodyczami.

Aby przyodziać biedne dzieci do pierwszej Komunji św., kwestowały panie i zebrały przenoszoną odzież w większej ilości, która przerobiona posłużyła do ubrania 8 chłopców i 6 dziewcząt, do czego przyczynił się również Magistrat z 20 zł. i skarbonka św. Antoniego z 50 zł.

Podziękowania godny jest ofiarny czyn pewnej obywatelki, p. S., która ubrała kompletnie jednego chłopca do pierwszej Komunji św., taksamo Tow. Opieki nad dzieckiem ubrało zupełnie 2 chłopców. Z czasopism abonuje Stow. „Ruch Charytatywny" i „W służbie miłości bliźniego". Stow. ma również czujne oko w tym kierunku, by dopatrzyć niedomagania i potrzeby tych, którzy przez swą skromność i nieśmiałość ukrywają swój niedostatek i nędzę.

Na skutek utworzenia Rady Wyższej na diecezję chełmińską odbyło się 14 grudnia pierwsze plenarne zebranie przewodniczących. Staraniem naszej p. przewodniczącej, która brała udział w tem zebraniu, odbył się u nas jednodniowy kurs charytatywny, licznie reprezentowany, rozpoczęty nabożeństwem w kościele parafjalnym, a na który złożyły się referaty, wygłoszone przez dyrektora Rady Central ks. prał. Wysińskiego i panią wiceprezesową Mellinową.

Otwarcie sezonu.

Nowemiasto. Zeglarska Drużyna Harcerska Im. Zawiszy Czarnego w Nowemmieście urządza w dniu 23 bm. otwarcie sezonu letniego. O godz. 2 po południu w przystani kajakowej odbędzie się apel i defilada kajaków. O godz. 7,45 wieczorem odbędzie się wieczornica, połączona z tańcami na sali rysunkowej Szkoły Powszechnej. Wstęp na wieczornicę tylko dla zaproszonych. „Czuwaj Bałtyk".

Dwa filmy na ekranie.

Dymsza rywalizuje z Kusocińskim w 100 procmówionej i śpiewanej komedji sportowej pt. „Sto metrów miłości". Usłyszymy w tym filmie szereg znanych piosenek, jak „Sardinenfisz — Gazu, gazu — Nie igraj, senorita — itd. Drugi film to wznowienie dźwiękowe epokowego arcydzieła **„Ben Hur" z Romanem Novarro.** Filmy razem będą wyświetlane w Nowemmieście w niedzielę 23, zaś w Lubawie w poniedziałek 24 bm.

Podwójna korzyść.

Lubawa. W niedzielę, 23 bm. będziemy mieli okazję ujrzeć na scenie jedno z arcydzieł Zeromskiego, a mianowicie sztukę pt. „Ponad śnieg się bielszym stanę", którą wystawia zespół amatorski Zw. Młodych Narod. w Lubawie. Możemy zaręczyć, że sztuka ta wywrze na gościach niezwykłe wrażenie swą dramatyczną treścią, jako i dobrem oddaniem jej. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa wiosenna tylko dla zaproszonych gości. Początek przedstawienia o godz. 7.30 wiecz. na sali p. Kowalskiego. Ceny miejsc od 49—1.25 zł. Czysty zysk zostanie przeznaczony na uruchomienie własnej bibljoteki. Po południu, o godz. 2 począwszy, rozpocznie się strzelanie z wiatrówki o nagrody w ogrodzie p. Kowalskiego. Ze względu na pożyteczny cel żywimy nadzieję, że niedzielna impreza ZMN. dozna przychylnego poparcia ze strony Szan. Obywatelstwa miasta i okolicy.

Z ruchu Młodych.

Lubawa. W ub. środę odbyło się w własnej świetlicy zebranie M. N., które zagaił Kierow. Następnie zabrał głos zamiejsc. prelegent, który wygłosił bardzo treściwy i obszerny referat pt. „Stosunek Narodu do Państwa". W nader plastycznych i dla każdego zrozumiałych słowach omówił kwestję, jak powinien się ten stosunek układać wzajemnie. Obecni referat ten wysłuchali ze skupieniem i uwagą. Należy zaznaczyć, że ten sam referent na poprzedniem rebraniu przed świętami wygłosił niemniej interesujący wykład. W końcu załatwiono różne sprawy organizacyjne.

Swięconka dla ubogich.

Lubawa. Dorocznym zwyczajem w Wielką Sobotę o godz. 14 w ochronce S. P. Miłosierdzia w obecności siostry Przełożonej, p. burmistrza Patera, opiekunki ubogich siostry Gabrjeli i kilka pań ze Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia poświęcił dary i przemówił w serdecznych słowach do zgromadzonych ubogich ks. wikary Degner. Po poświęceniu darów rozdano między obecnych ubogich 130 porcyj, składających się z jaj, chleba, słoniny, kiszki, mydła, cykorji i kawy.

Serdeczne podziękowanie składamy Szanownym Ofiarodawcom za złożone datki na święconkę i polecamy się nadal ofiarności Szan. Obywatelstwa, abyśmy mogły stałą opieką otaczać naszych ubogich bliźnich, gdyż potrzebujących wsparcia zawsze jest bardzo dużo.

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo
w Lubawie.

Podziękowanie.

Lubawa. Zamiast wieńca na trumnę śp. Florentyny Kitowskiej z Łasina złożyli na cele Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Lubawie pp. R. Kaszubowscy 10 zł, za co serdeczne „Bóg zapłać" składa Zarząd.

Kradną wszystko.

Sampława. W ostatnim czasie na terenie naszej gminy dokonano znów dwu kradzieży. P. A. Lewandowskiemu na wybudowaniu skradziono pług parokonny, leżący na polu. Obecnie z rozpoczęciem prac rolnych znalazł się na niego bezpłatny amator. Policja PP. w Rodzonem prowadzi dochodzenia.

Drugą kradzież popełniono przez wycięcie kilku drzew z terenu, należącego do tut. Szkoły Roln.

Występ sceniczny.

Sampława. SMP. męskie, odznaczające się tu dużą ruchliwością, urządziło w II. święto Wielkanocy przedstawienie amatorskie. Odegrana została 3 aktowa komedja pt. „Figiel w pułapce". Dzięki poświęceniu się org. p. Witkowskiego sztuka została dobrze oddana. Niestety, publiczność nie zupełnie dopisała, a należałoby przecież w interesie ogółu prace i wysiłki SMP. poprzeć. Zyczliwości tej jakoś nie widać wśród tut. mieszkańców. Prawda, że i ciężkie czasy wpływają na to, lecz jestto stosunkowo tak drobny wydatek, że podołać jemu można, a przytem daje się młodzieży bodziec i zachętę. Zywimy nadzieję, że następny występ S. M. P. zostanie milej poparty przez starsze obywatelstwo. Po przedstawieniu ks. Prob. jako patron SMP. wyraził podziękowanie zebranym za przybycie na wieczorek.

Sprawa 3-go Maja.

Sampława. W II. św. Wielkanocy odbyło się zebranie komitetu parafj. w sprawie omówienia obchodu 3-go Maja w naszej parafji. W zebraniu brali udział sołtysi gmin i prezesi towarzystw. W tym roku postanowiono obchód ten urządzić w skromnych ramach. Po nabożeństwie odbędzie się manifestacja na placu przedkościelnym oraz zbiórka uliczna na TCL.

Z Pomorza

Walne Zgromadzenie Banku Ludowego.

Lidzbark. Dn. 10 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie udziałowców Banku w sali hotelu „Pod Trzema Koronami", które zagaił i któremu przewodniczył prezes Rady Nadzorczej, p. Kazim. Zycki. Do pióra powołał p. Przewodn. p. Ildef. Lewandowskiego, na ławników pp.: Bern. Burdyna, Rob. Markowskiego i Bron, Ostrowskiego, rolnika z Jelenia. Rada Nadzorcza i Zarząd był obecny w komplecie. Jako pierwsza sprawa, nad którą rozpoczęto obradowanie, było przyjęcie do wiadomości protokółu rewizyjnego z dokonanej w roku sprawozdawczym urzędowej rewizji przez Związek Spółdzielni w Poznaniu. Protokół odczytał w dosłownem brzmieniu wiceprezes Rady p. aptek. Wiklendt. Wynik rewizji był dla banku bardzo dodatni. Całą administrację bankową znaleziono w jak najlepszym porządku, a specjalnie podkreślał protokół wzorową, przezorną gospodarkę Zarządu i Rady Nadzorczej. Sprawozdanie z działalności Banku w roku ubiegłym zdał imieniem Rady Nadzorczej prezes p. Zycki, imieniem kom. rewiz. przewodn. tej komisji, p. aptek. Wiklendt, a imieniem zarzadu dyr. Kamiński.

Z walnego zjazdu delegatów Powst. i Wojaków w Tczewie.

Tczew. Dn. bm. 17 w 2 św. wielkanocne, odbył się w Tczewie walny zjazd delegatów Powst. i Wojaków Okręgu Pomorskiego. Po wysłuchaniu mszy św. w kościele św. Krzyża, delegaci zgromadzili się na sali „Hali Pomorskiej". Zjazd zagaił prezes Okręgu, ks. ppułk. Wrycza z Wiela, witając licznie przybyłych delegatów hasłem „Za Wolność", poczem wniósł okrzyk na cześć Najjaśn. Rzplitej Polskiej, który Wojacy trzykrotnie powtórzyli.

Następnie ks. prezes przedstawił następującą rezolucję:

„Zebrani na zjeździe delegatów O. P. Powstańcy i Wojacy pomorscy wyrażają w imieniu 14-tysięcznej braci wojackiej najwyższe oburzenie z powodu gwałtów, dokonywanych przez Niemców pod pozorem walki z żydami, także na rodowitych Polakach, zamieszkałych w Niemczech.

Oświadczamy, że takie będzie zachowanie nasze wobec Niemców, zamieszkałych w Polsce, jakie będzie postępowanie rządu i narodu niemieckiego wobec rodaków naszych w Rzeszy. Wzywamy więc cały naród i rząd polski do należytej obrony ludu polskiego w Niemczech przez odpowiednie represje wobec Niemców tutejszych".

Dalsza część rezolucji dotyczy rewizji granic Polski, często poruszanej na terenie międzynarodowym w związku z projektem tak zw. „czterech mocarstw".

Przypomniał też jeszcze ks. prezes wielkiego polityka Jana Popławskiego, którego 25-letnia rocznica śmierci upłynęła w marcu rb., a który za czasów najcięższej niewoli stale głosił, że nie ma Wielkiej Polski bez dostępu do morza. Pamięć śp. Popławskiego uczczono przez powstanie.

Z kolei sekr. drh. Przeperski odczytał protokół z ostatniego walnego zjazdu. Dalej prezes ks. ppłk. Wrycza zdał obszerne sprawozdanie z działalności Powstańców i Wojaków. Wynika z niej, że organizacja liczebna stale wzrasta oraz że praca wojskowa i wychowawcza postępuje stale naprzód. Pomorze pokryte jest gęstą siecią placówek wojackich — od Iłowa aż do Pucka — a każda placówka to ośrodek patrjotyczny i próg obronny przeciwko zakusom niemieckim.

Komendant, major Nieborak, przedstawił przebieg apeli, manewrów i ćwiczeń, przeprowadzonych w ub. roku, kreśląc zarazem plan pracy na przyszłość. Szczegółowe sprawozdanie ze stanu finansów zdał następnie skarbnik dh. dyr. Gaj, poczem w imieniu komisji rew. dh. Byczkowski z Pelplina zgłosił wniosek o udzielenie zarządowi pokwitowania. Zjazd delegatów udzielił po krótkiej dyskusji zarządowi jednogłośnie absolutorjum.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu Okręgowego, w skład którego weszli: ks. ppułk. Wrycza prezes, Odya St. z Starogardu I wiceprezes, dr. Roszczak z Lubawy II. wiceprezes, major Nieborak komendant, dyr. Gaj z Tczewa skarbnik, Przeperski z Torunia sekretarz, radni: ks. kan. Łosiński, ks. dziek. Witkowski, dr. ppułk. Rogala z Gdyni, Ostrowski z Czerska, Frydrych z Skórcza, dr. Preiss i mec. Tomaszewski z Tucholi, Stachowiak z Gruty, Borucki z Swiecia, Minetti z Zielenia, Olkiewicz z Wrock, Niemir z Nowegomiasta, Wysocki z Torunia, Buczkowski z Kornatowa, mec. Czajkowski z Starogardu, Maciej Tramowski z Dąbrowy i Mikuczyński z Iłowa. Komisję rewizyjną tworzą: druhowie Byczkowski z Pelplina, Meyza i Komorowski z Tczewa.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa kasy pogrzebowej przy Pom. Okręgu Powst. i Wojaków. Kasa ta mimo krótkiego swego istnienia finansowo poważnie wzrosła, tak że już w kilkunastu wypadkach przyszła druhom z wydatną pomocą. Wypłacano dotychczas 50 zł, obecnie uchwalono podwyższyć stawkę do 75 zł dla druhów, płacących składkę przez rok.

Wśród innych spraw organizacyjnych uchwalono urządzić w bieżącym roku apel okręgowy w Chełmży.

Po wyczerpaniu obszernego porządku obrad zakończył prezes Okręgu ks. ppułk Wrycza zjazd patrjotycznem przemówieniem, wzywając druhów Wojaków do dalszej wytrwałej służby dla Boga i Ojczyzny.

Ze sprawozdań wynika, że Bank zaskarbił sobie w zupełności zaufanie na tutejszym terenie, o czem świadczy najwymowniej stan wkładów oszczędnościowych, wynoszących przeszło 75.000 zł. Odpowiednie rezerwy kasowe, stanowiące w gotówce około 20.000 zł, a w niewykorzystanym na ten cel kredycie bankowym przeszło 30.000, nie pozwoliły czekać klienteli na podjęcie ich wkładów, tak że w ciągu roku nie było ani jednego wypadku, aby ten, który złożył pieniądze w banku, nie mógł ich otrzymać w żądanym terminie. Bank nawet w dużo wypadkach wypłacił wkład natychmiast bez uprzedniego wypowiedzenia. Odpowiedzialność Banku za przyjęte wkłady oszczędnościowe, jak i wszelkie inne zobowiązania sięga sumy przeszło jeden miljon złotych, kapitały własne wynoszą przeszło 100 tysięcy złotych. Fundusze przekraczają kwotę 11.000 zł.

Stan członków pozostał prawie że bez zmian. Bank liczy pod koniec roku blisko 300 członków z 450 udziałami. Wpłacony kapitał udziałowy przez członków zwiększył się w ciągu ub. roku o 3.000 zł i wynosi przeszło 90.000 zł.

Z pożyczek w Banku korzystało 270 członków na ogólną kwotę 253.000 zł, z której to kwoty przypada 70 proc. na kredyty, zabezpieczone hip., około 20 proc. na zabezpieczone wpłaconemi udziałami odnośnych członków, a reszta na kredyty, zabezpieczone pewnemi wekslami, Na pretensje wątpliwe przypada najwyżej kwota 900 zł. Ogólny obrót Banku w r. ub. wynosił blisko 4 milj. zł. Dzięki stosowaniu daleko idących oszczędności zdołał Zarząd Banku osiągnąć zysk w kwocie przeszło 6.000 zł. Część zysku przeznaczona została na wydzielenie dywidendy w wysokości 3 proc. od wypłaconych udziałów. Przedstawiony bilans oraz rachunek strat i zysków Walne Zgrom. na wniosek kom. rewiz. zatwierdziło, a Zarządowi i Radzie Nadz. udzieliło jednogłośnie absolutorjum. Ustęp. z powodu ukończonej kadencji czł. Rady Nadz. zostali jednogłośnie ponownie wybrani i to: Zycki — prezes, apt. Wiklendt zast., Ild. Lewandowski — sekr., ks. Alf. Kreft, Ign. Mieczkowski, Jan Drzymalski, mec. Rozwadowski, Leon Lniski, Fel. Uzikowski, Leon Zuchliński Zembrze, Tad. Krezymon z Tuczek i Bern. Gadomski z Wąpierska. Zarząd przedstawiają pp.: Al. Kamiński, Al. Kozicki i Hier. Ruciński.

Po wyczerpaniu porządku obrad i odczytaniu protokółu zakończył przewodn. V Zw. Walne Zgromadzenie, wyrażając życzenia rychłej poprawy panujących obecnie ciężkich warunków gosp.

Z dalszych stron Polski.

Spłonęła cała wieś.

Wilno. W powiecie postawskim spłonęła wieś Uropole. Ogień strawił 41 budynków mieszkalnych, inwentarz żywy i martwy, około 70 owiec, kilkanaście krów, koni, kilkadziesiąt świń oraz wszystkie zapasy żywności. Straty sięgają 200.000 zł. — W płomieniach zginęła 10-letnia Aksiewiczówna, kilkanaście osób odniosło poparzenia.

Zaaresztowanie prezesa Obwodow. Tow. Powstańców i Wojaków w Starogardzie.

Badania akt.

Starogard. Dnia 15 kwietnia rb. rano przybyło do mieszkania p. Stefana Zbylickiego, prezesa obwodowego Powst. i Wojaków na pow. starogardzki, 2 policjantów umundurowanych, 2 tajnych celem przeprowadzenia rewizji.

Przez 2 godziny szczegółowo przeglądano akta Tow. Powstańców i Wojaków, poczem po skończonej rewizji zabrano p. Zbylickiego na posterunek policji.

Aresztowanie w przeddzień świąt wielkanocnych niestrudzonego działacza na niwie wojackiej wywołało w mieście i powiecie wielkie wrażenie. Mówi się, iż przyczyną aresztowania p. Zbylickiego jest zebranie wojackie w Linówcu, na którem to zebraniu prezes Obwodu miał wygłosić rzekomo „antypaństwowe” przemówienie. Dzięki swej sprężystej i mrówczej pracy, był on w oczach pewnych czynników, a zwłaszcza u jednego, nie lubiącego się odsłaniać, bardzo znienawidzony. Tutejsza gazeta sanacyjna niejednokrotnie szarpała niecnie jego cześć.

Przyszłość wykaże, na czem polegała ta „antypaństwowość”. Lecz niezrozumiałem jest, że odrywa się od rodziny na święta ojca. A przecież nie zachodzi żadna obawa ucieczki p. Zb., którego żona wróciła w tych dniach ze szpitala po ciężkiej operacji. W drugie święto odbył się zjazd delegatów Tow. Powst. i Wojaków Okręgu Pomorskiego w Tczewie, na którym p. Zbylicki miał składać sprawozdanie z działalności w swym obwodzie. Aresztowanie go w dwa dni przedtem, uniemożliwiło mu udział w zjeździe. Policja w Wielką Sobotę doprowadziła aresztowanego p. Zbylickiego do sędziego śledczego w Starogardzie, p. Wyborskiego, który wydał postanowienie zatrzymania go w areszcie.

Przy udziale 50 tys. widzów!

Wielkie uznanie dla lotników polskich w Bułgarji.

Sofja. Uroczystości lotnicze polsko-bułgarskie rozpoczęły się 17 bm. przy udziale 50.000 widzów. W loży zajęli miejsca reprezentanci króla, minister komunikacji, minister wojny oraz ministrowie pełnomocni Tarnowski i Arciszewski.

Przemówienia wygłosili prezes aeroklubu bułgarskiego oraz szef departamentu lotnictwa cywilnego płk. Filipowicz. Brawurowe loty lotników polskich i bułgarskich, a w szczególności loty akrobatyczne por. Orłowskiego, wywołały wielki entuzjazm wśród publiczności. Po wylądowaniu por. Orłowskiego, publiczność wyniosła go na rękach z lotniska.

Za zohydzanie Państwa polskiego

odebrano 3 pismom niemieckim debit.

Warszawa. Minister Spraw Wewnętrznych odebrał — debit w Polsce 3 pismom niemieckim **„Berliner Tageblattowi“, „Berliner Ill Zeitung“ i „Breslauer Nachrichten“.**

Odebranie debitu „Berliner Tageblattowi“ nastąpiło w związku z wykryciem w treści artykułów przestępstw z art. 127, 152 i 170 kodeksu karnego, które mówią o rozpowszechnieniu fałszywych wiadomości, wzniecających niepokój publiczny, o zohydzaniu państwa polskiego i publicznem znieważaniu władz i wojska polskiego.

Zaszczytne wyróżnienie polskiego Sokolstwa.

Jego prezesa Adama hr. Zamoyskiego wybrano prezesem międzynarod. organizacji gimnastycznej.

Warszawa. W Lozannie odbywa się 20. posiedzenie Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej, zrzeszającej kilka miljonów gimnastyków, którzy reprezentują 28 narodów. Dokonano tam z powodu zgonu długoletniego prezesa ś. p. Karola Cazelt (Francja) wyboru nowego prezydjum. Prezesem Federacji wybrano prezesa Sokolstwa polskiego Adama Zamojskiego, wiceprezesami Gobiet (Francja), D‘Alviella (Belgja) i Capelli (Włochy).

Znamienna uchwała czeskich towarzystw importowych.

Wszystko przez Gdynię zamiast przez porty niemieckie.

Morawska Ostrawa. W następstwie uchwalonego na manifestacji antyniemieckiej w Morawskiej Ostrawie bojkotu gospodarczego Niemiec wielkie towarzystwo importowe w Boguminie postanowiło omijać przy tranzakcjach porty niemieckie i kierować swe zamówienia na Gdynię.

Podobne uchwały zapadły w szeregu innych towarzystw Śląska i Moraw, związanych z towarzystwem importowem w Boguminie. Nadmienić należy, że towarzystwa te mają wielkie obroty handlowe.

Nadspodziewanie łagodny wyrok w procesie moskiewskim.

Widocznie angielskie represje gospodarcze poskutkowały.

Warszawa. Według doniesień z Moskwy, w toczącym się tam procesie inżynierów angielskich zapadł wyrok, skazujący: inż. Thorntona na 5 lat więzienia, inż. Mac Donalda na 2 lata więzienia, a inż. Monckhouse‘a, Northvald‘a i Kuchny‘ego — na wydalenie z granic Rosji Sowieckiej na przeciąg 3-ch lat.

Oskarżeni — obywatele sowieccy — skazani zostali na kary więzienia od 10 do 5 lat.

Na śmierć — wbrew przewidywaniom — nikt nie został skazany.

W kołach moskiewskich wyrok jest uważany za niezmiernie łagodny...

Wyjazd Mac Donalda do Ameryki.

Londyn. Mac. Donald wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Premjer odbywa podróż na pokładzie okrętu „Berengaria”, który przybędzie do Nowego Jorku dnia 21 bm. Mac Donaldowi towarzyszą rzeczoznawcy gospodarczy. Tak samo wyjechał do Ameryki b. premjer francuski Herriot.

Wybory do senatu gdańskiego w końcu maja.

Gdańsk. Senat gdański wyznaczył wybory do senatu na dzień 28 maja.

KĄCIK RADJOWY.

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Sobota, 22. bm. 12.10 Płyty gr. 15.25 Wiad. wojsk. i strzel, 15.35 Audycja „Żywy numer „Płomyka”. 16.00 Płyty gr. 16.20 Odczyt maturalny pt. „Odrodzenie Państwa Polskiego“. 16.40 „Wychowanie starożytnych Greków i Rzymian”. 17.00 Tr. ze Lwowa audycji dla chorych. 17.30 Płyty gr. 18.00 Odczyt historyczny dla maturzystów. 18.25 Muzyka lekka i taneczna z Italji. 19.20 Wiad. ogrodnicze. 19.30 „Na widnokręgu 19.45 Pras.Dzien. Radj. 20.00 Koncert. W przerwie wiad. sport. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Felj. pt. „Nowoczesna magja”. 23.00 Muzyka taneczna z Bodegi. W przerwie wiad. z kraju dla członków Pol. Eksp. Polarnej na wyspie Niedźwiedziej (tr. ze Lwowa).

Niedziela, 23 bm. 10.00 Tr. Nabożeństwa z Krakowa. 12.15 Poranek symfon. z Filh. Warsz. W przerwie „Powietrze w naszych mieszkaniach”. 14.00 Porady weterynaryjne”. 14.20 Koncert. 14.40 Pogadanka konkursowa roln. 15.05 D. c. Koncertu. 16.00 Program dla młodzieży: a) „Co się dzieje na świecie”, b) „Józek i foki”. 16.25 Płyty gr. 16.45 „Na szczytach Tannu Oła” (tr. ze Lwowa). 17.00 Humorystyczna i taneczna muzyka kameralna. 18.00 Muzyka lekka i taneczna z „Ziemiańskiej”. 19.25 Słuchowisko pt. „Luptowski skarb” (tr. ze Lwowa). 20.00 Przyjemna godzina. 21.00 Wiad. sportowe. 21.10 Koncert ork. P. R. 22.05 Recital śpiewaczy Emmy Szabrańskiej 22.35 Muzyka taneczna z „Italji”. 23.00 Muzyka taneczna z „Bodegi”.

Poniedziałek, 24 bm. 12.10 Płyty gr. 15.35 Skrzynka pocztowa. 15.50 Płyty gr. 16.25 Lekcja języka francuskiego 16.45 „Nakręcanie kryzysu”. 17.00 Recital fortep. Dońskiej. 18.00 Odczyt dla maturzystów. 18.25 Muzyka lekka z „Cristalu”. 19.20 „Skrzynka poczt. roln”. 19.30 „Na widnokręgu” 19.45 Pras. Dzien. Radj. 20.00 Omówienie koncertu z Budapesztu. 20.15 Tr. z Budapesztu Oratorjum „Jezus” Fr. Liszta 21.15 Wiad. Sport. 21.30 D. c. tr. z Budapesztu. 22.15 „Skrzynka pocztowa techn. 22.30 Muzyka z płyt. 23.00 Muzyka taneczna z Oazy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

z dnia 19. 4. 33 r.

Holandja	359.50
Londyn	30.59
Nowy Jork czeki	7.83
Nowy Jork kabel	7.93
Paryż	35.02
Szwajcarja	171.92

Notowania kupców zbożowych w Toruniu.

z dnia 18. 4. 33 r.

Pszenica dworska	35.00—36.00
Pszenica targowa	35.00—35.75
Żyto	17.00—17.50
Jęczmień dworski	14.00—15.00
Jęczmień targowy	13.75—14.25
Owies	12.00—12.50
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otręby żytnie	9.50—10.25
Otręby pszenne	10.50—11.25

GIEŁDA ZBOZOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 19. 4.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	17.75—18.00
Pszenica	35.50—36.50
Owies	11.50—12.00
Jęczmień browarowy	14.25—15.00
Groch Victoria	21.00—23.00
Gorczyca	42.00—48.00

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Łupicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Nr. Km. 596|33.

Przymusowa licytacja

W poniedziałek, dnia 24 kwietnia o godz. 11-tej przed połud. **w Lubawie** w składzie p. Wiktora Myszkowskiego w Rynku sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

1 kredens, gramofon z płytami, 1 zegar ścienny, 2 stoły, 6 krzeseł, 1 biurko, 2 kanapy i 2 fotele, 1 bujak, 1 umywalnię, 1 szafonierkę, 1 kuchenny kredens i stół, 1 regał, 2 tombanki, 2 stoliki do kwiat. i 5 lamp wisząc.

(—) Szukalski, komornik sądowy.

BILANS

z dnia 31 grudnia 1932.

Aktywa			Pasywa		
Kasa	2.742	66	Banki	14.056	21
Banki	30.635	76	Konto-Korrent	16.910	87
Weksle	3.260	—	Udziały człon. ust.	2.415	03
Konto-Korrent	340.702	49	Udziały czł. pozost.	35.917	97
Konto różne	14.200	—	Konto różne	6.746	98
Papiery wartośc.	2.048	75	Fundusz emerytal.	350	—
Nieruchomość	22.133	48	Fundusz zasobowy	14.538	93
Ruchomości	2.134	65	Wkłady	210.716	46
Udział w Landesgenossenschaftbank Poznań	4.687	28	Konto czekowe	100.957	74
			Ustawowy Fundusz Rezerwowy	20.943	31
Udział w Vereinsbank w Toruniu	2.000	—	Zysk z roku 1932.	991	57
	424.545	07		424.545	07

Nowemiasto, dnia 31 grudnia 1932.

KREDIT- und SPARBANK
Bank Spółdzielczy z ogr. odp.
Nowemiasto n. Drwęcą
(—) M. Giraud. **(—) P. Zegnotat.**

Rola Banku Akceptacyjnego

w zakresie pomocy instytucjom bankowym.

Jedna z uchwalonych niedawno ustaw, mających na celu oddłużenie rolnictwa, przewiduje pomoc ze skarbu Państwa dla instytucyj bankowych, które dobrowolnie ułożą się ze swymi dłużnikami-rolnikami, udzielając im ulg przez obniżenie oprocentowania oraz pomoc w upłynnieniu kapitałów zamrożonych w postaci weksli rolniczych. Dla zrealizowania tego drugiego zadania powstaje „Bank Akceptacyjny”. Ma on przyjść z pomocą instytucjom bankowym w upłynnieniu tych kapitałów, które wynoszą około 250.000. 000 zł.

Mając za podkład pakiet weksli rolniczych i żyro instytucyj kredytowych, Bank Akceptacyjny będzie żyrować ich własne obligi, które instytucje te będą dyskontować w Banku Polskim bądź w granicach już poprzednio przyznanych im kwot dyskontowych, bądź w granicach podwyższonych.

Skarb Państwa obejmie poręką do wysokości 30 proc. ogólnej wysokości zobowiązań Banku Akceptacyjnego.

Bank Akceptacyjny działalność swą rozpocznie w połowie maja.

Narazie pozostaje otwarta sprawa decydowania o państwowej pomocy dla instytucyj bankowych, które zawrą układy ze swymi dłużnikami-rolnikami. Nie jest przesadzone, kto z ramienia rządu będzie zawierać układy z temi instytucjami i kto będzie kontrolować, czy zawarły one odpowiednie układy z dłużnikami.

Istnieje koncepcja, by odpowiednie uprawnienia otrzymała rada nadzorcza Banku Akceptacyjnego. Są jednak inne koncepcje, które Bankowi pozostawiają rolę, ograniczoną wyłącznie do uchwalenia pomocy tym instytucjom, które uzyskają do niej prawo.

Nowe ulgi dla płatników zaległych podatków i dłużników Banków Państwowych.

Według informacyj z miarodajnego źródła, w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu, na mocy którego spłaty wszystkich zaległych bezpośrednich podatków państwowych, podatku spadkowego, od darowizn i majątkowego, których płatność przypadała przed 1 października 1931 r., będą mogły być dokonywane w całości w 40 i pół — letnich 4 i pół proc. listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego Serji I, pochodzących z pożyczek długoterminowych, udzielanych przez Państwowy Bank Rolny na kupno gruntu z parcelacji, według ich wartości nominalnej.

Spłaty z tytułu wszystkich państwowych podatków bezpośrednich, nie wyłączając podatku spadkowego i od darowizn, których płatności przypadały od 1 października 1931 r. do 31 grudnia 1932 r. będą przyjmowane w połowie w wymienionych listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego według wartości nominalnej, o ile jednocześnie druga połowa należności uiszczana będzie w gotówce

W podanych powyżej wypadkach kasy i urzędy skarbowe przyjmować będą wymienione listy zastawne Państwowego Banku Rolnego od każdego posiadacza tych listów.

Ponadto dowiadujemy się, że dłużnicy Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego, którzy uzyskają listy zastawne P. B. R. w wyniku przeprowadzonej parcelacji, będą mogli spłacać w tych bankach zaległości z tytułu kredytu krótkoterminowego i rat kredytu długoterminowego oraz sprolongowane kredyty krótko-terminowe wymienionemi listami zastawnemi Państw. Banku Roln. po kursie 75 zł. za 100 zł. nominalnych.

Ani jeden film niemiecki na ekranie w Polsce!

Polacy nie kupujcie gazet niemieckich i nie ogłaszajcie w nich swoich ogłoszeń! — Precz z towarami niemieckiemi! — Odezwa Zw. Obrony Kresów Zachod.

Obywatele! Rodacy!

Wzrastający terror fizyczny i prawny wobec ludności polskiej w Niemczech ze strony władz i społeczeństwa niemieckiego musi wywołać w całem społeczeństwie polskiem nie tylko żywiołowy protest i oburzenie, ale zaostrzyć i rozszerzyć, zainicjowaną już przez naszą organizację, akcję bojkotową. Nie możemy biernie i obojętnie wysłuchiwać wiadomości o napadach na polskich działaczy, o maskrowaniu naszych braci, o prześladowaniu polskiej prasy w Niemczech, o niedopuszczaniu polskich dzienników i wydawnictw naukowych do Rzeszy niemieckiej i pozwalać, by u nas w Polsce bujnie rozwijały się placówki kultury i propagandy niemieckiej, by kosztem naszym wzbogacali się Niemcy, by w naszym kraju działały narzędzia walki antypolskiej.

Jesteśmy przekonani, że Rząd Polski odpowie wobec represyj rządu niemieckiego analogicznemi zarządzeniami, niezależnie jednak od tego, społeczeństwo musi dać wyraz swego jednolitego stanowiska i zdecydowanej woli i w zakresie swoich możliwości przeprowadzić bezwzględny bojkot wszystkich placówek propagandy z siły gospodarczej niemieckiej.

Ani jeden film nie może od dnia dzisiejszego pojawić się na ekranie kino-teatrów w Polsce!

Nikomu z nas nie wolno kupować, a biurom i agencjom prasowym sprzedawać gazet niemieckich, nie wolno żadnemu Polakowi umieszczać swoich ogłoszeń w czasopismach niemieckich! Nie kupujmy towarów niemieckich!

Zwracamy się z gorącem wezwaniem do właścicieli kinoteatrów na Pomorzu, ażeby zgodnie z uchwałą swego Stowarzyszenia nie wyświetlali filmów niemieckich.

Do właścicieli kawiarń i restauracyj, kierowników klubów i czytelni, ażeby ze swych lokali usunęli czasopisma niemieckie oraz do wszystkich organizacyj społecznych i całego społeczeństwa polskiego na Pomorzu, ażeby wzięły na siebie obowiązek wykonania powyższych decyzyj i nie dopuściły, stosując jak najsilniejszą presję moralną do łamania jednolitego stanowiska całego, świadomego ważności chwili społeczeństwa polskiego.

Związek Obrony Kresów Zachodnich będzie czuwał nad bezwzględnem i całkowitem zrealizowaniem celów akcji bojkotowej!

O powołaniu oficerów i podchor. rez. na ćwiczenia rez. 1933 r.

Na podstawie art. 77 Ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 46|28. poz. 458 M. S. Wojsk. powołuje w roku budżetowym 1933|34 na zwyczajne ćwiczenia wojskowe oficerów rezerwy i podchor. rez. niżej wyszczególnionych kategoryj w następujących korpusach osób:

Piechoty, kawalerji, artylerji, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, samochodów, taborów, uzbrojenia, sanitarnym (tylko dyplomowanych lekarzy i magistrów), weterynarji, administracji (grupa int.), marynarki wojennej.

A. na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

I. Oficerów rezerwy:

1. Wszystkich, którzy byli objęci powołaniem w roku ubiegłym, a nie odbyli ćwiczeń z jakichkolwiek powodów.
2. Wszystkich z roczników: 1905, 1903, 1901.
3. Przeniesionych z piechoty, kawalerji i artylerji (Dz. Pers. Nr. 1|33 tjn.) na uzupełnienie korp. osób.: samochodów, taborów, uzbrojenia (bez względu na ilość poprzednio już odbytych ćwiczeń) z roczników: 1895, 1894, 1893.
4. Oficerów rez. adm. int. (niezależnie od roku urodzenia) oraz podporuczników rez. art. promocji 1932, powołanych imiennie.
5. W marynarce wojennej:
   a) wszystkich nowomianowanych podporuczników rez.,
   b) ze starszych roczników, powołanych imiennie.

II. Podchorążych rezerwy:

1. Wszystkich, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ćwiczenia,
2. Wszystkich, którzy po 1-szem ćwiczeniu nie otrzymali nominacji na ppor. rez.

B. na 5-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

Na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim niezależnie od roku urodzenia wszystkich ppor. rez. promocji 1932 r.

Odroczenia i przesunięcia terminu odbywania ćwiczeń regulują §§ 399, 403 rozporządzenia wykonawczego do Ustawy o powsz. obowiązku wojsk. Prośby, poświadczone przez właściwe władze administracji ogólnej względnie uzupełnione świadectwem lekarza powiatowego, powinny być wnoszone do dowódcy formacji ewidencyjnej na 4 tygodnie przed terminem, wyznaczonym dla stawienia się powołanego na ćwiczenia.

Podania o odroczenia, względnie przesunięcia terminu ćwiczeń, składania w terminie opóźnionym lub w sposób nieodpowiadający postanowieniom rozp. wykon. do Ustawy o powsz. obowiązku wojsk., bezwarunkowo nie będą rozpatrywane.

Podporucznikom rez., powołanym na 1-sze ćwiczenia w stopniu oficerskim, nie wypłaca się jednorazowego do datku mundurowego, a wydawane im będzie umundurowanie i wyekwipowanie w naturze.

List z Polesia.

Jeden z wygnanych na Polesie Pomorzan taki daje obraz kraju i ludzi w liście, pisanym do znajomych, a „Pielgrzymowi" danym do zamieszczenia w gazecie.

Pozwalam sobie kilka słów nakreślić z tego wygnańczego raju. Szczęśliwy los zrządził, że mnie wraz z rodziną wysiedlono z .... na Pomorzu aż 2 km. od granicy bolszewickiej. Za co i dlaczego — nie wiem. Wiem tyle, że po zjeździe w .... na Pomorzu zażądano odemnie, abym miejscowe koła SMP. męskie i żeńskie przekształcił na bolszewików — przepraszam — „strzelców". Mniejsza z tem. — Coś o Polesiu. Skąd nazwa Polesie? — Oto ziemia pokryta błotami i lasami. Od czasu do czasu wystają gdzieś suchsze miejsca, uprawiane przez ludzi i osiedlane, to wioski i wybudowania czyli futory.

Dróg niema pomiędzy osiedlami, a więc trzeba błąkać się po lesie, a przez błota przeskakiwać z kłody na kłodę czyli jak mówi Poleszczuk, z lasu na las (kłoda — to las). Stąd nazwa od primo i secundo — Polesie. Chodzić po lesie.

Ludność żyje jak poganie. Jeżeli statystyki wykazują 14 proc. alfabetów, to są małomiasteczkowi i urzędnicy. Życie jaskiniowe. Chleb z śrótu — czarny. Rano gotuje się w piecu jedzenie na cały dzień. Ziemniaki z wodą, kapustą i kaszą, prosa.

Jedyny mebel, to stół — (nie wszędzie) i ławy dokoła nietynkowanych ścian. Okna wielkości 1|4 m². Śpi się na piecu pod kożuchem z owczej skóry, który jest też ubiorem jedynym w niedzielę i dzień powszedni. Są okolice, gdzie pierwsze spodnie ze zgrzebłego płótna otrzyma młodzieniec, idąc do wojska. Na sołectwie są 2 pary trzewików (butów), wypożyczane są jedynie nowożeńcom i sołtysowi, co 14 dni idącemu do gminy z podatkami. Ten też okazyjnie nam poczte przyniesie. Gmina ma ten sam obszar, co na Pomorzu powiat. Urzęduje sołtys z 7 sekretarzami. Ma do dyspozycji — sługę, parę koni i woźnicę. Do miasta 60 km., do kolei 45. Ale tę drogę trzeba 3 dni odbywać, więc, aby być w mieście, trzeba na tydzień wyjechać.

Nasza parafja obejmuje 3 gminy (3 powiaty). Liczy około 1000 dusz. Ale co to za dusze? Dorośli przeżegnać się nie umieją. Do kościoła przyjdą jedynie po ślub. Nasz ks. prob. objeżdża parafję 4 razy do roku. Tam ma się sposobność w klasie słuchać mszy św. Przychodzą tylko urzędnicy. Tubylcowi mieszkańcy przyjdą też po chrzest i ślub. Inaczej nie. Jedyny dochód naszego księdza, to ów dodatek państwowy. — Żyje jak męczennik. Porządnych butów niema, nie wspominając o ubraniu.

My, Pomorzanie, zostaliśmy rozsadzeni w takie dziury, gdzie dotąd szkoły nie było ani niktby tam nie urzędował. Widocznie liczono, że i my podziękujemy za wszystko i wrócimy do cywila. Ale nie! Zabraliśmy się do pracy. Szkoła wcale nie równa się naszej najgorszej stajni. Dzieci się uczą chętnie. Mam 10 kat. i 40 prawosławn. Religji katolickiej udzielam ja. W innych szkołach religji katolickiej niema. Prawosławnej udziela pop. Oto moje zdarzenie. Wchodzi pierwszy raz pop do mnie do klasy, a dzieci chórem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"! Pop oszołomiony, cofa się. Do mnie: „Ja sobie takiego pozdrowienia nie życzę! Jedyne pozdrowienie to tu „Dzień dobry!" Ja do niego: „Czy ksiądz proboszcz wierzy w Chrystusa?". — „Wierzę!". „Czy Go chwali, wielbi i czci?" — „Naturalnie!" „Co więc w tem pozdrowieniu złego?". Żadnej odpowiedzi. Ale już się pop z tem pogodził. Od tego czasu na kat. pozdrowienie — głęboki ukłon i nic. Krzyża i figur nigdzie nie spotkałem. Ludność i dzieci mają zamiłowanie do religji katolickiej i myślę, że liczba nasza wnet się podwoi i potroi. Stąd niedaleko jest kompanja wojska i ks. kapelan przyjeżdża co 4 tygodnie odprawiać nabożeństwo. Od 2 miesięcy odbywa się regularnie nabożeństwo w mojej szkole i wszyscy prawosławni nawet chętnie przychodzą. Bo też popi złą mają opinję. 2 klm. odemnie jest duża wioska z kaplicą prawosławną. Był już 2 razy pop odprawić nabożeństwo, ale nie zawiadomił ludzi, tak, że nikogo w cerkwi nie było. Poszedł więc, nie mając nabożeństwa, do knajpy i się upił.

Niektórzy otrzymali takie posady, że do sąsiada mają 25 km. drogi łódką, po bagnie itd. Tam też najbliższy sklep. Policja tylko co miesiąc tam zajrzy. Co za przyjemność mieszkać od ludzi odcięty, pośród tego dzikiego, brudnego, wrogo nam usposobionego narodu. Nie jest się godziny pewnym. Ja mieszkam z rodziną. Mieszkania opisywać nie będę, bo nie mam sił.

Nauczycielstwo tu przeważnie z Małopolski. Mało lub wcale o religję nie dba. W szkołach więcej klasowych pracuje mąż i żona (ale często bez ślubu). Jeden z sąsiednich nauczycieli dał na zapowiedzie we wrześniu. W grudniu sprowadził narzeczoną do siebie. „I żyli". Dnia 4 lutego wieczorem przybywa tamdotąd ks. proboszcz. Tamże ich ks. proboszcz zaślubił, powiązał i odjechał. Oto ślub, oto wesele. Kto zachoruje, niech nie myśli ani o księdzu, ani lekarzu. Kto umrze, będzie tego samego dnia pochowany na miejscowym wspólnym cmentarzu — przez rodzinę i sąsiadów. Jakie życie — taka śmierć. Właściwie nie nie pozostaje, jeżeli się nie chce rozpaczać, jak opieka Boga i wiara w to, że nastąpi jeszcze miłosierdzie i Bo a i ludzi, którzy pamiętać będą o nas, wygnańcach, przeważnie ojcach rodzin i każą nam powrócić, gdzie Bóg w tabernakulum i gdzie i ludzie mieszkają.

8 marca 1933 r. N. N.

Jacht i łódź żeglarska w śmiertelnej walce z żywiołem.

Podczas szalejącej burzy w pobliżu Southend w odległości około 2 mil od wybrzeży, rozegrał się straszliwy dramat, którego bohaterami było 7 ludzi, miłośników żeglugi morskiej. Porwany przez rozhukane fale jacht „Penguin", należący do architekta Gordona Butchera — wywrócił się. Na statku, oprócz właściciela znajdowało się 4 braci i dwuch krewnych Butchera.

P. Butcher pierwszy wpadł w morze, zmyty z pokładu statku przez silną falę, pozostali zaś uchwycili się kurczowo wywróconej łodzi, dzięki czemu motorówki, które pospieszyły tonącym z pomocą, zdołały wszystkich 4 uratować. P. Gordon Butcher zginął natychmiast w odmęcie rozszalałych fal.

Tego samego dnia, prawie o tej samej godzinie, fale rzuciły i rozbiły o skaliste wybrzeże Latarni Morskiej Chapmana, w pobliżu Garnwey Island, łódź żeglarską, w której znajdowali się amatorzy sportu marynarskiego, pp. Chatties i Cooper, obaj z miasta Leight. Pośpieszono im z pomocą z wieży strażniczej.

Wydobytych z opresji, przy pomocy pływaków na linach, zabrała do Soutmouth motorowa łódź ratunkowa.

Dwie wielkie stocznie francuskie w płomieniach. — Pożar zniszczył także 10 okrętów.

Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn wybuchł pożar na wielkiej stoczni le Breton w miejscowości Caën (Francja) i wskutek silnego wiatru przybrał natychmiast olbrzymie rozmiary, przerzucając się na sąsiednią stocznię i dalsze zabudowania.

Mimo wytężonej pracy ratunkowej straży pożarnych obie stocznie wraz z 10-cioma znajdującemi się w budowie okrętami doszczętnie spłonęły.

Pożar poważnie zagrażał dalszem rozszerzeniem się, lecz w pewnej chwili nastąpiła nagła zmiana kierunku wiatru, dzięki której inne zabudowania zostały ochronione od ognia.

Straty materjalne wynoszą kilkanaście miljonów franków.

Pieszo na około świata z gołą głową.

Duńczyk Peter Nesse założył się przed ośmiu laty, że pieszo odbędzie wędrówkę naokoło świata, obuty tylko w sandały i z gołą głową. W roku 1925 wyruszył z Kopenhagi i w chwili obecnej jest już bliski celu. Znajduje się we Francji i kieruje się w stronę Paryża. Przeszedł już ogółem 45.000 kilometrów, zdarł 144 par sandałów, 14 ubrań i zużył 17 lasek.

2 miljony Chińczyków umiera z głodu.

Zachodnią chińską prowincję Szensi nawiedziła nowa niszcząca klęska głodu. Dwa miljony ludzi są bliskie śmierci głodowej. Mieszkańcy po większej części zniszczyli swe domy i sprzedają ich części składowe za środki żywności.